

**NIE MA POLSKI
BEZ MORZA**

MORZE

Morze! W rozpraznionych murach miast, w zaduchu i kurzu miasteczek, po wszech odległych, w znojemnym trudzie pogrążonych, miliony ludzi o nim marzą. Jawi im się ono, jak fala marga-na upragniona, nęci chłodnym bezziem-nem wód, szumem fal, czasem gromych, spietrzonych czasem łagodnych, laszcząc-ych się... Morze — to słony wiatr, co chłodzi spoczone czoło, to szeroki oddech dla płuć, to odpoczynek dla wzroku, z zachwytem chłonną opalową zmien-nością wód.

Ale może to także okno na świat, to nieodwołany warunek polegi państwa, to wreszcie jeszcze jeden czynnik obronności.

Dlatego, kiedy myślimy o morzu, kiedy wśród upałów, zmęczenia i trosk wabi nas ono z daleka wszelkimi po-kusami — to nie jawnie się ono w ma-rzeniach naszych w postaci błękitu Morza Śródziemnego, nie zieleni się jak groźny, rozkloszany Atlantyk, nie mieni się ciemnym granatem, jak Morze Czarne. Nie, morze, o którym myślimy — to nasze własne, polskie morze, szary Bałtyk, przez cały naród ukochany nade wszystko.

Ażby zaś tę miłość zadokumento-wać, żeby dać dowód, że zdajemy sobie sprawę z ogromnego znaczenia, jakie dla Polski, dla państwa i każdego obywatela ma nasz wolny dostęp do morza, bez którego uduśniliśmy się nie tylko gospodarczo, ale i politycznie — rok rocznie, począwszy od r. 1932-30, obchodzimy Święto Morza. To święto, poświęcone propagowaniu wśród ma-rzających morskich, skupia całe społeczeństwo, przejęte jednym celem — uczynienia z Polaków narodu morskiego.

I tylko jeden zarzut moglibyśmy sobie postawić: nasz stosunek do morza ustrzeni nie przedstawiający żadnych zastrzeżeń — jest może ciągle jeszcze za bardzo sentymentalny, za mało re-alny.

Jakto? — zdziwi się niejeden. Przecież stworzyliśmy Gdynię, miasto sty-sieczne, Gdynię ten nowoczesny, wspaniały port, powstały w ciągu kilku lat na miejscu nędznej rybaczki wioski. Gdynię, przez którą już dziś odbywa się połowa całego naszego zagraniczne-go obrotu towarowego, a która jest naszą chlubą i dumą narodową. Przecież rozbudowujemy ułynie nasze wy-brzeże...

Tak, ale to wszystko ciągle jeszcze za mało, wszystko to nie upoważnia nas do spoczęcia na zdobytych laurach. Przeciwnie — osiągnięte już rezultaty tym bardziej zobowiązują nas do dal-szych wysiłków.

Jakie są nasze zaniechania?

Jedną z najpilniejszych potrzeb w tej dziedzinie, najważniejszym zadaniem do zrealizowania jest rozbudowa na-szej floty i to zarówno w sferze handlo-wej. Wstyd powiedzieć, że w r. 1935-m, zapłaciłobyśmy obcym banderom za prze-wóz towarów do polski 66 milionów zł. Cały nasz handlowy tonnage morski nie przekracza jeszcze 100.000 ton, r. b., z czego na flotę, obsługującą własny zagraniczny transport morski, przypada zaledwie 27 jednostek. Jesteśmy na szarym końcu. Ten stan rzeczy nie może trwać. Pamiętamy, że dobrze rozwinięta flota handlowa daje pracę wielu ludziom bezpośrednio, a pośrednio wiąże ze sobą aktywność k u p i e c t w o , rolnictwo, przemysł, pobudza kapitały do inwestowania w sprawy morskie i za-morskie, otwiera nowe pola pracy dla stwarza z narodem ludowego, zamknię-tego w ograniczonym kręgu spraw, na-tęgu morski o szerokich horyzontach gospodarczych.

O konieczności rozbudowy floty wojennej chyba nikogo przekonywać

nie trzeba. Jest to przecież jeden z ważnych fragmentów hasła, jakie za Marszałkiem Śmigłym-Rydzem podjął cały naród: wzmocnienia obronności państwa polskiego.

Wszystko to są zagadnienia ważne, zmuszające do głębokiego zastanowienia, zrewidowania raz jeszcze naszego stosunku do morza, by nie miało ono

dla nas wartości wyłącznie emocjonal-nej. Traktujemy morze jako warsztat pracy, mogący zatrudnić tysiące ludzi, jako drogę ekspansji, jako element rozwoju narodowego.

Jego urok jego poezja nie na tym nie straci. Przeciwnie — to jeszcze większym podziwem patrząc będziemy w szarą, zmienną toń Bałtyku.

Służba wojskowa to pierwsze zadanie maturzystów

Examininy maturalne ma już mło-dzież skończyć. W nowym, „dorosłym” życiu, jednym z pierwszych proble-mów, które młodzi absolwenci będą mu-sieli rozstrzygnąć, jest kwestia — kiedy odbyć s ł u ż b ę wojskową. Od trwałego rozwiązania tego zagadnienia, mogą zależeć dalsze losy nie jednego młodzieńca.

Statystyka wykazuje, że z każdym rokiem coraz większy odsetek młodzieży idzie do wojska, jako ochotnicy — na-tychmiast po otrzymaniu świadectwa dojrzałości.

Co jest tego przyczyną?

W pierwszym rzędzie to, że z punktu widzenia interesów jednostki o wiele korzystniej jest odbywać służbę wojskową natychmiast po szkole.

Ćwiczenia wojskowe, stale prze-bycywane na powietrzu bez względu na warunki atmosferyczne, ciągły wielo-fizyczny, wszystko to o wiele łatwiej wytrzymują młodzi ludzie, którzy nie zapamiętali jeszcze szkolnej sali gimna-sycznej. W większości wypadków mło-dzież akademicka, będąc zajęta studiami, pracą społeczną, a częściej i walką o byt, nie rozporządza odpowiednią ilością wolnego czasu, by uprawiać sporty. Odbycia się to fatalnie na jej kondycji fizycznej i, gdy młody ma-gister przychodzi do wojska przez długi okres czasu nie, i s t z d o l n y sprasła swym kolegom. Jest to imie-tło dla niego samego bardzo nieprzy-jemne, lecz także powoduje jeszcze przeko-ryści ze strony przełożonych.

Drugim czynnikiem przemawiają-cym za odbyciem służby wojskowej natychmiast po szkole, jest czynnik mo-ralny. W szkole przewyżsiliśmy do tego, że każdym naszym krokiem kierują na-uczyciele, że nie chcąc musimy się zastosować do przepisów szkolnych, że bezwzględnie słuchamy poleceń star-szych. Dlatego jest stosunkowo łatwo, wychodząc spod rygoru szkolnego, przysposobienie się do rygoru wojskowego.

Inaczej ma się sprawa z akade-mikami. Ci dawno już o szkole za-pomnieli. Przyzwyczaili się oni do ży-cia samodzielnego, niezależnego. Wiele z nich, pracując na każde utrzymanie, zajęło już pewne stanowisko społeczne. Tymczasem, przychodząc do wojska, muszą się wyrzec tych wszystkich swoich uprawnień i poddać bezwzględ-nie dyscyplinie wojskowej, która nie uznaje tłumaczeń, dyskusji i innych przywilejów cywila.

Ten moment konieczności zrezy-gnowania ze swych praw, jest dla nie-jednego bardzo ciężki i trudny do znie-sienia. Trzeba przejść pewną walkę wewnętrzną, trzeba się złamać w sobie, by przystosować się do nowych wa-runków życia. Tych ciężkich chwilei walki z samym sobą nie przeżywa ja-kiś jednostki, które do wojska trafiły bezpo-srednio z ławy szkolnej.

Atutem, który wysuwają, przeciwko odbyciu służby wojskowej po szkole w dyskusjach ze swymi pupilkami różne mamusie, ciotki i inne chrześni-epiunkni, jest twierdzenie, że wojsko odciąża od nauki, wpływa ujemnie na dalszy tok studiów na wyższych uczelniach. Twierdzenie to jest zupełnie bezpodstawne. Pomijając już fakt, że w podchorążówkach broni technicznych, praca umysłowa jest bardzo intensywna, to wszędzie jest ona niezwykle usyte-matyzowana, z czym nie spotykamy się

ciąg” — ale gruntowne przeobrażenie. Jest to dla wielu z nas — by użyć wyrażenia najwłaściwszego — rewe-lacja. Jest może dla niektórych nie-spodzianką. Ale jest faktem, na który nie tylko nie wolno oczu przyznają, ale z którego trzeba wysnuć wnioski logiczne i konieczne.

Że ta wielka przemiana się doko-nuje i — jak się dokonuje, o tym prze-słano nas niedzielną zjazd Młodej Wsi w stolicy. Zjazd, który odbył się w obecności Naczelnego Wodza przy u-dziale kilkudziesięciu tysięcy przedsta-wicieli młodego pokolenia wiejskiego wszystkich stron Polski.

W czym ta przemiana się objawia? Przede wszystkim w stanowczym roz-branie z duchem partynio-politycznym. „Chcemy” — mówił prezes Związku Młodej Wsi — by w historii ruchu ruchu chłopskiego w Polsce długoletni okres zaturawienia od młodości duszy chłopskiej partyniami hasłkami zapi-sany został do bezpowrotności przeszłości, chcemy, by młode pokolenie chłopskie w Polsce odwróciło się od zbłądziłych już st. starości kramków partynich i wchodząc w życie z wiarą w konsoli-dację ruchu chłopskiego na nowych za-sadach”.

Znamy już owe „nowe zasady” w ujęciu Zw. Młodej Wsi. Zostały one przyobleczone w formę deklaracji ide-owej. Wiemy zatem nie tylko od czego się młoda wieś odziera — od krami-ków partynich” — ale również i co zamierza stworzyć na gruzach tych „zbłądziłych, ze starości” kramków. Mówi więc dwie strony zagadnienia: negatywną w stosunku do przeszłości i pozytywną wobec obecną, młode pokolenie rzeczywistości, pozytywną w stosunku do przyszłości.

I tu narzuca się czytelnikowi tej deklaracji bardzo znamiennej jej rys: deklaracja ma charakter wyraźnie ide-owy, a zupełnie pozbawiona jest akcen-tów polityczno-partynich. I w tym właśnie tkwi ową „nową” owo przeobrażenie, owa przemiana, dokonująca się na wieś. Młode pokolenie chłopskie skierowuje swą uwagę i swe zanie-sowania nie w stronę kombinacji po-litycznych, a zagadnienie społecznych i gospodarczych, kulturalnych i oświa-

towych, w kierunku spraw państwa i jego obronności, struktury ludności-owej, problemów organizacyjno-wo-ychawczych, a przede wszystkim: pracy na wieś. Młode pokolenie oświadcza sobie już w całej pełni, że kłęką spo-leczna nadmiar ludności w kraju zmie-nić trzeba w wielkie bogactwo narodo-we”, a to bogactwo osiągnąć można tylko — tworząc pracę. Młode po-kolenie widzi przed sobą jeden wielki cel „wieś, której wartości twórcze wzmo-cnia decydującą zdolność rozwojową i obroną narodu i państwa”. Młode po-kolenie zdaje sobie sprawę, że „je-dynie przez zespolenie sil wszystkich grup społecznych narodu osią-gnąć można pełnię życia państwowego i bezpieczeństwa jego granic”.

Niemna więc już w tych słowach ani śladu tego ducha separatyzmu ka-stowego, który tak fatalnie zaciążył na wieś. Jest natomiast wielkie zrozumie-nie wspólnoty i wielka tęsknota za ideą konsolidacji.

I tym też tłumaczy się ów entu-zjazm, jaki promieniował z młodych dusz chłopskich, krasila kila synów i có-rek włościańskich, gdy wśród nich sta-li się idealowi spadkobiercy Wielkiego Budowniczego Polski, Wodza Naczelnego, by wręcz Młodej Wsi szlendar, który ma nowemu pokoleniu towarzyszyć „na drogach, które wiodą do chwały Narodu Polskiego i do wielkości Polskiego Państwa”.

Nowa era rozpoczyna się w życiu wsi polskiej. Wyrosło już tam po-kolenie, które rozstać się nie przetyknie swoję sędzią, symbolizując po-chód ku zjednoczeniu w imię twórczej pracy i uczynienia wsi ośrodkiem siły.

Taka jest wymowa przeobrażenia, które się dokonuje na wsi. Z faktem tym musimy się liczyć — wszyscy.

WYMOWA PRZEOBRAŻENIA jakie się na wsi dokonują

Musimy poddać gruntownej, za-sadniczej rewizji poglądy na strukturę społeczną naszej wsi. Musimy sobie szczerze i otwarcie powiedzieć: wieś nasza jest inna, niżliśmy ją ogłasza- przez przyzmat relacji i. z. w. prasy lu-dowej. Na nasze poglądy o wsi wpły-wała głównie ta właśnie prasa. Czy to „Pisni” czy „Zielony Szlendar”, czy to ludowe pisma i pismka, wydawane przez partie takie lub owakie — wszyst-kie miały wspólny błąd: wyrażały sy-tuację i nastroje „temporis acti” i po-kolenia starszego wiekiem, schodzącego już z pola pracy publicznej, pokłoco-nego o doktryny partynie zatamowa-nego politycznie.

Tymczasem na wsi wyrosło i dojrzało pokolenie nowe, młode.

A to pokolenie jest zupełnie inne. Inaczej chce kształtować życie na wsi, inaczej ocenia otaczającą ją rzeczywistość, inne sobie stawia zadania i cele.

Na wsi dokonuje się wielka prze-miana. Nie ewolucja, nie jakby „dalszy

Kronika

Program Obchodu "Tygodnia Morza" w Siedlcach

Dnia 28 czerwca 1937 r.
Godz. 18 min. 30. cpraszryk Oddziałów Przyp. Wojskow. z orkiestrą
Godz. 19 ap. i wciąganie bandery Ligi Morskiej i Kolonialnej na maszt kolo pomnika Marszałka Piłsudskiego. Przemówienie i orkiestra.
Dnia 29 czerwca 1937 r.
Godz. 11 Nabożeństwo w Katedrze.
Godz. 12 m. 15 Pochód Oddziałów P.W. i organizacji, poczym defilada przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego.
Od godz. 12 wielka loteria fantowa w parku miejskim.
Od godz. 17 zabawa ludowa w teatrze letnim w parku.

Depesze protestacyjne.

Wiadomość o obrazie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez K. Metropolitę Krakowskiego. Sapieha i nieuszanowanie przez niego kultu narodowego dla osoby Twórcy naszej Niepodległości Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wstrząsnęła głęboko społeczeństwem Podlaskim, to też szereg organizacji i związków, jak Związek Rezerwistów, Związek Straży Pożarnej, POW., Związek Kolek Rolniczych, Młodej Wsi, Oficerów Rezerwy, Oficerów w St. Sp., Gospodyń Wiejskich, Pracy Obywatelskiej Kobiet, b. Ochotników Armii Polskiej i Związek Strzelecki wysłały depesze holdownice do Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza z wyrazami uznania dla Premiera i Rządu za stanowisko, zajęte w tej sprawie.

Mianowanie notariusza w Siedlcach

Na stanowisko Notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Siedlcach, opróżnione wskutek śmierci s. p. Witolda Skrobichowskiego, został mianowany Sędzia Sądu Okręgowego w Siedlcach Józef-Mieczysław Sikorski.

Kancelaria Notariusza Sikorskiego mieści się w lokalu, zajmowanym przez jego poprzedników, przy ulicy Siennickiej Nr. 11.

Walne zebranie Koła P. Z. Z. w Siedlcach

W dniu 10 czerwca 1937 r. odbyło się w Klubie Miejskim Walne Zebranie Koła Miejsowego Polskiego Związku Zachodniego w Siedlcach.

Na zebraniu, pod przewodnictwem p. Dr. Siokalskiego, zebrani wysłuchali interesującego sprawozdania z pracy Koła w Siedlcach.

Zebrani przyjęli do zatwierdzenia wiadomości sprawozdania i wyrazili Zarządowi Koła podziękowanie za znużenie prace.

Koło P. Z. Z. w Siedlcach liczy obecnie 53 członków.

W roku sprawozdawczym 1936/37 obrót kasowy przedstawiał się następująco:

Saldo za dzień 1. IV. 36 r. 393.08
Składki członkowskie wyniosły 246.
Z imprez i zbiorów 394.69, różnie 44.20, razem: dochód 1077.97, wydatki ogółne 889.69, saldo kasowe 188.28.

Ze szkół

W gimnazjach siedleckich odbyły się w ubiegłym tygodniu egzaminy do wszystkich klas nowego typu szkoły, które w bieżącym roku szkolnym zakończą czteroletni okres doświadczenia w zakresie wprowadzenia niedawno reformy szkolnej. Świadectwa z ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego umożliwiają młodzieży wstępowanie do różnych typów liceów, które utworzone będą we wrześniu przy każdym gimnazjum. System ten ma ułatwić młodzieży dalsze kształcenie się, idące po linii zamiarów i uzdolnień, przygotowywując zarazem bardziej zainteresowanych nauką więcej wiadomości specjalnych materiał techniczny dla wyzszych uczelni. Z wyborem liceum miały

dużo kłopotu stery rodzicielskie, gdyż do typu bowiem wybranego liceum przyznawano zbyt wiele lic, gdyż uniwersytety według dotychczasowych danych nie będą utrzymywać wstępu na le czy inne wydziały absolutnie różnego rodzaju liceów.

Napiływ zdających do gimnazjum był duży. Zaledwie połowa została przyjęta. A co ma robić młodzież, która została odsunięta od dalszego kształcenia się przez eliminację warunków egzaminów?

Kapielisko na Muchawce

Pasujące od dłuższego czasu upłyły specjalnie dokuczliwe były w naszym mieście, pozbawionym jakiegos odpowiedniego kąpieliska. Odległa o kilka kilometrów od Siedlec rzeka Muchawka, a więcej jeszcze oddalona Litwie, nie posiadając ułatwienia komunikacji, nie mają znaczenia dla mieszkańców naszego miasta. Muchawka jest zbyt płytka zresztą, na głębszych dołkach tworzy się podczas pogody przeważnie zbiegowisko składające się z ludzi starszych i dzieci, wzajemnie sobie przeszkadzających.

W Ignianach został zbudowany zupełnie wygodny budynek kąpielowy, który z pewnością cieszyłby się powodzeniem wśród ludności, gdyby nie to, że w rzecze w tym miejscu jest prawie metr obrydlwego, śliskiego mułu, pokrytego cienką nawierzchnią, po której trudno przejść. Zbudowanie takiego kąpieliska na Muchawce, a więc na miejscu, gdzie jest to najbardziej potrzebne, nie może być myślną. A szkoda, bo zbudowanie on został kosztowne podobno 50 tys. złotych, posiada duże wygodne kabin, otoczenie starannie pielęgnowane przez dżierzawcę czy dozorcę, bezradnie czekającego od organizatorów urządzenia w tym miejscu kąpieliska na odpowiednie oczyszczenie i pogłębienie dna, czyli na dokonanie rozpoczętego pomysłu, który bez dokonanych i koniecznych prac zaliczyć musimy do pomysłów chybionych choć wielce kosztownych.

Z życia L. O. P.

"Dzień O. P. L. Gaz." w gminie Krzeszów.

Koło Miejsowe LOPP. w Krzeszowie z pomocą Siedleckiego Obwodu Pow. LOPP. zorganizowało w dniach 19 i 20 czerwca r. b. wykorzystując datę odpustu, który w dniu 20 b. m. odbywał się w Parafii Krzeszów, "Dzień OPL. Gaz." Kurs Instruktorów LOPP. przesiadało 27 osób, którym świadczyła wręczył Prezes Obwodu Powiatowego LOPP. p. Major B. Babecki, wygłaszając do kursantów i zgromadzonej ludności przemówienie o organizacji i zadaniach LOPP.

Po zakończeniu kursu, licznie przybyła do Krzeszowa ludność zaskoczona została potężnym wyciechem, a następnie chmurą pędzoną wiatrem na wieś, ci wszyscy, których chmura ogarnęła mogli stwierdzić, jak wygląda i jak działa na ludzi gaz.

Pomimo strachu, a nawet malej paniki, został przywrócony i utrzymany porządek, przez miejscowe władze bezpieczeństwa i kursantów, którzy zaopatrzeni w maski p/gazowe opiekowali się najbardziej zagrożonymi. Po południu odbył się wycieczka kolarkami w maskach p/gaz. Do wycieczki zgłosiło się 15 zawodników, którzy przejechali trasę 10 kilometrów w doskonałym czasie i bardzo dobrej formie, podkreslając, że w masce p/gaz. nikt nie może pracować, chodzić, ale nawet stać do wycieczki kolarskiej.

Wyniki biegu były następujące: I-sze miejsce i nagrodę Obw. Pow. LOPP. (zegarek) zdobył w. Wysocki Stanisław z czasem 18 minut 50 sek. II-gie miejsce i nagrodę Zarządu Gminy (zegarek) zdobył w. Wojcik Stanisław z czasem 18 m. 50 sek. III-cie miejsce i nagrodę Koła Miejsk. LOPP. zdobył w. Byczyński Zygmunt z czasem 18 m. 59 sek.

IV-le miejsce i nagrodę Koła Miejsk. LOPP. zdobył w. Kozak Wacław z czasem 19 m. 01 sek. Czas ostatniego zawodnika 10 m. 57 sek.

Po zakończeniu wycieczki nagrody zwycięzcom wręczył, życząc dalszych lepszych nynyków na wycieczki kolarkim organizowanym w "Tygodniu LOPP."

w Siedlcach, Kier. Biura Obw. LOPP. p. por. K. Dryzałowski.

Na zakończenie Instruktorzy Modelarze z Siedlec urządzili dla ludności podziw i odmienne zainteresowanie, czerk dowodem jest powstanie w przyszłym roku szkolnym Modelarni LOPP. w Krzeszowie.

Urządzeniem "Dnia OPL. Gaz." Zarząd Koła Miejsowego LOPP. i Zarząd Gminy Krzeszów, dał wyraz pełnego zrozumienia dla celów obrony kraju, którym służy LOPP.

Organizacja "Dnia OPL. Gaz.", której podlegli członkowie miejscowego Zarządu Koła LOPP., a w szczególności sekretarz Koła p. Szczepaniak i grono miejscowego nauczycielstwa z pomocą delegowanego Instruktora Obwodowego OPL. Gaz. stanęła na wysokości i zadania.

Ofiary

Delegaci Bezpart. Zawodowego Związku Maszynistów Koła Siedlec pow. Wierchowski i Nurzyński w dn. 32.VI r. b. złożyli na ręce Pana Starosty obliczając Pożyczki Narodowej na 100 zł. (z kuponami począwszy od Nr. 8-go) na Fundusz Obrony Narodowej.

Obywatele Rolnicy!

Rok rocznic na ziemiach polskich obchodzący uczcić święto bandery polskiej "Tydzień Morza".

Nie jest to tylko święto marynarzy, pełniących swą trudną służbę na wojennych okrętach, czy handlowych statkach Rzeczypospolitej — jest to powszechnie święto dumy narodowej, spajające wszystkie polskie myśli zarówno w kraju, jak i poza granicami Państwa — na dalekiej obczyźnie.

W dniu tym w jeden rytm biją wszystkie kielichy serca dumy z osiągniętego i wciąż narastającego dorobku morskiego Polski Odrodzonej, wola dążności wzmożenia tego dorobku i dążności zadań, jakie stoją przed każdym Polakiem w wielkim dziele wzmocnienia Ojczyzny.

Wszystcy w tym dniu jedną radością jesteśmy przepełnieni: o to na polskich statkach idzie o wytwór rolnika i robotnika polskiego, krzewi się handel, kładzie żywy krąg gospodarki narodowej, płucami własnego Bałtyckiego Morza oddychającej swobodnie, coraz polutniej.

Tych portów własnych, tych dróg oceanicznych, póki życia naszego pilnować będziemy, jako głównego warunku niezależności politycznej i gospodarczej, jako trwałego źródła życia dla Polski.

W "Tygodniu Morza" stwierdzimy, że nasze porty to ziemie narodowy i państwowy, że musimy szybko pomażać flotę i kierować ją na wciąż nowo tereny dla ugruntowania i rozwoju naszych stosunków handlowych ze światem.

W "Tygodniu Morza" stwierdzimy, jak zawsze, że jeśli dostęp do morza i wybież przez morze w świat są dla Polski koniecznością życiową — to są one przede wszystkim koniecznością dla rolnika polskiego, który stanowi 70% ludności Rzeczypospolitej.

OBYWATELE ROLNICY!

Wzywamy Was do gromadnego udziału w organizowanych obchodach "Tygodnia Morza", wzywamy Was do czynnej pracy w lokalnych Komitetach "Tygodnia Morza", wzywamy Was do składania ofiar na Fundusz Obrony Morskiej.

Wszystcy stałmy przy hasła "Tygodnia Morza":
"Chcemy silnej Floty Wojennej i Kolonii".

Centralna Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich, Centralne Towarzystwo Org. i Kolek Rolniczych, Centralny Komitet do spraw Młodzieży Wiejskiej, Centralny Związek Młodej Wsi, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Liga Morska i Kolonialna, Polska Macierz Szkolna, Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli Szkół Powszechnych, Związek Gmin Wiejskich R.P. Związek

Iż i Organizacji Rolniczych, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Młodzieży Ludowej, Związek Osadników, Związek Powiatów R.P., Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Rezerwistów, Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, Związek Spółdzielni Spożywców "Spółem", Związek Straży Pożarnej, Związek Strzelecki, Związek Teatrów Ludowych, Związek Urzędników Gospodarczych w P.R., Związek Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego R.R. Związek Ziemian.

Kacik radiowy

Tydzień radiowy rolnika

od dn. 27.VI do dn. 3.VII 1937 r.

W niedzielę, dn. 27.VI w porannej części "Audyty dla wsi" o g. 8.15 "Gazeta rolnicza". O godz. 8.45 gospodarz z pow. Ostrow. Mazowieck. p. St. Siennicki w pogadance p. "Na nowy rok gospodarczy" poruszy kilka ciekawych i aktualnych spraw, w związku z zbliżaniem się nowego roku gospodarczego w rolnictwie. W popołudniowej części "Audyty dla wsi" o godz. 15. "Przegląd rynków produktów rolnych". O godz. 15.15 w Wilna transmitowana będzie słuchowska w opracowaniu Edwarda Cukaszki p. "Zabawa w Korkozyskany". O g. 15.45 p. Stanisław Gieral, prezes Centralnego Związku Młodej Wsi wygłosi pogadankę p. "Korzyści młodzieży wiejskiej ze zjadłowni".

W poniedziałek, dn. 28 czerwca o godz. 12.50 dr. Janina Węgrzynowska wygłosi pogadankę aktualną dla gospodyń wiejskich p. "Praca dziecka w lecie".

We wtorek, dn. 29 czerwca w programie rolniczym dla wsi nadane będą następujące audycje: Najlepsza propaganda morza i naszych zagadnień morskich na wsi jest umożliwienie mieszkańcom wsi naczynego zobaczenia morza. To też o godz. 15 nadane zostanie słuchowska p. "Jedźcie nad morzem", w którym p. Janusz Slepowski zawiąże swego bahatera nad morze, aby ten podzielił się ze słuchaczami wrażeniami z tej pięknej i pożytecznej wycieczki. O godz. 15.45 zostanie wygłoszona pogadanka dla młodzieży p. "Roznie gronada młodych samorządowców w kutnowskim", w której na przykładzie z terenu powiatu kutnowskiego p. Zygmunt Łukasik, wskazuje, w jaki sposób młodzież winna wdrażać się do pracy, mającej na celu podniesienie społeczne gospodarstwa i kulturalne wsi.

W środę, dn. 30 czerwca o g. 13.15 pogadanka p. "Spółdzielnie piekarnie, rzemieślnicze i masarskie", w której inż. Jerzy Bugalski omówi znaczenie dla życia wsi, stwarzanie tego rodzaju placówek spółdzielczych i uduł praktycznych wskazań w okresie ich powstawania.

W czwartek, dn. 1 lipca o g. 12.15 pogadanka p. J. Rosińskiego gospodarza z Białostockiem. p. "Gospodarka — kłopotarka", w której autor zwróci uwagę rolników na ważniejsze legoroczne kłopoty gospodarskie.

O godzinie 20.55 "Wiadomości rolnicze".

W piątek, dn. 2 lipca o godz. 12.15 "Słuszny rolniczy" — w opracowaniu inż. W. Tarkowskiego.

W sobotę, dn. 3 lipca o g. 12.15 aktualna pogadanka rolnicza. O g. 20.55 "Przegląd rynków produktów rolnych".

W niedzielę, dn. 4 lipca o g. 8.15 "Gazeta rolnicza". O godz. 8.45 gospodarz z pow. Ostrow. Mazowieck. p. St. Siennicki w pogadance p. "Na nowy rok gospodarczy" poruszy kilka ciekawych i aktualnych spraw, w związku z zbliżaniem się nowego roku gospodarczego w rolnictwie. W popołudniowej części "Audyty dla wsi" o godz. 15. "Przegląd rynków produktów rolnych". O godz. 15.15 w Wilna transmitowana będzie słuchowska w opracowaniu Edwarda Cukaszki p. "Zabawa w Korkozyskany". O g. 15.45 p. Stanisław Gieral, prezes Centralnego Związku Młodej Wsi wygłosi pogadankę p. "Korzyści młodzieży wiejskiej ze zjadłowni".

W poniedziałek, dn. 5 lipca o godz. 12.50 dr. Janina Węgrzynowska wygłosi pogadankę aktualną dla gospodyń wiejskich p. "Praca dziecka w lecie".

We wtorek, dn. 6 lipca w programie rolniczym dla wsi nadane będą następujące audycje: Najlepsza propaganda morza i naszych zagadnień morskich na wsi jest umożliwienie mieszkańcom wsi naczynego zobaczenia morza. To też o godz. 15 nadane zostanie słuchowska p. "Jedźcie nad morzem", w którym p. Janusz Slepowski zawiąże swego bahatera nad morze, aby ten podzielił się ze słuchaczami wrażeniami z tej pięknej i pożytecznej wycieczki. O godz. 15.45 zostanie wygłoszona pogadanka dla młodzieży p. "Roznie gronada młodych samorządowców w kutnowskim", w której na przykładzie z terenu powiatu kutnowskiego p. Zygmunt Łukasik, wskazuje, w jaki sposób młodzież winna wdrażać się do pracy, mającej na celu podniesienie społeczne gospodarstwa i kulturalne wsi.

W środę, dn. 7 lipca o g. 13.15 pogadanka p. "Spółdzielnie piekarnie, rzemieślnicze i masarskie", w której inż. Jerzy Bugalski omówi znaczenie dla życia wsi, stwarzanie tego rodzaju placówek spółdzielczych i uduł praktycznych wskazań w okresie ich powstawania.

W czwartek, dn. 8 lipca o g. 12.15 pogadanka p. J. Rosińskiego gospodarza z Białostockiem. p. "Gospodarka — kłopotarka", w której autor zwróci uwagę rolników na ważniejsze legoroczne kłopoty gospodarskie.

O godzinie 20.55 "Wiadomości rolnicze".

W piątek, dn. 9 lipca o godz. 12.15 "Słuszny rolniczy" — w opracowaniu inż. W. Tarkowskiego.

W sobotę, dn. 10 lipca o g. 12.15 aktualna pogadanka rolnicza. O g. 20.55 "Przegląd rynków produktów rolnych".

W niedzielę, dn. 11 lipca o g. 8.15 "Gazeta rolnicza". O godz. 8.45 gospodarz z pow. Ostrow. Mazowieck. p. St. Siennicki w pogadance p. "Na nowy rok gospodarczy" poruszy kilka ciekawych i aktualnych spraw, w związku z zbliżaniem się nowego roku gospodarczego w rolnictwie. W popołudniowej części "Audyty dla wsi" o godz. 15. "Przegląd rynków produktów rolnych". O godz. 15.15 w Wilna transmitowana będzie słuchowska w opracowaniu Edwarda Cukaszki p. "Zabawa w Korkozyskany". O g. 15.45 p. Stanisław Gieral, prezes Centralnego Związku Młodej Wsi wygłosi pogadankę p. "Korzyści młodzieży wiejskiej ze zjadłowni".

Sprawozdanie

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

Wydatki.

Utrzymanie nieruchomości	zł. 555.40
Podatki i świadczenia społeczne	" 928.66
Remont i konserwacja	" 1526.80
Stypendia i zapomogi	" 2812.22
Różne wydatki	" 172.94
Razem	zł. 5996.02

Dochody:

Dochód z nieruchomości	zł. 4069.26
Inne dochody	" 527.50
Nadwyżka z roku 1935/36	" 111.20
	zł. 4707.96
Niedobór za 1936 r.	zł. 1288.06
Razem	zł. 5996.02

Siedleckiego Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności (dawniej Wspierania Ubogich m. Siedlece) za czas od 1 kwietnia 1936 r. do 31 marca 1937 r.

Skład Zarządu: St. Rutkowski — przewodniczący, St. Koprowski — vice przewodniczący, H. Chromiński — skarbnik, A. Piasecka — zastępca skarbnika, A. Zbiecówna — sekretarz, Cz. Mazur — zastępca sekretarza. Członkowie: J. Brodzińska, ks. kan. Kobylński, E. Turyk, oraz Komisja Rewizyjna: K. Piechowski, St. Maliszewska, W. Jajt i zastępcy A. Ganiwski i St. Szymańska.

W roku sprawozdawczym z procentów od kapitału wypłacone były stypendia dwóm uczniom i jednej uczennicy miejscowych szkół średnich, oraz jednomu stypendium studentce.

Pozatym dorocznym zwyciężcą w dniu Święta Niepodległości, dnia 11-go listopada rozdane było 30 par obuwia dzieciom rodziców, pozostających bez pracy i 5 par obuwia uczniom Szkoły przemysł. Rzem.

Rozdawnictwo obuwia było przeprowadzone w ten sposób, że Zarząd T-wa przesłał 50 kuponów na obuwie do Inspektoratu Szkolnego do podziału dzieciom w szkołach powszechnych według uznania, za co T-wo Dobroczynności otrzymało od p. Inspektora pismem podziękowanie.

Poza tym w ciągu roku było jeszcze rozdane 30 par obuwia i stałe były rozdawane ubrania, artykuły spożywcze, węgiel i zapomogi pieniężne.

Pozatym Zarząd T-wa brał żywy udział w pracy z innymi organizacjami o charakterze dobroczynnym. Przede wszystkim Zarząd jest w stałym kontakcie z Wydziałem Opieki Społecznej. Następnie Zarząd współpracował z Komitetem Pomocy Żimowej Bezrobotnym, organizując wśród społeczeństwa wydawanie obiadów dla dzieci bezrobotnych. Wspomniana akcja nie dała takiego wyniku, jakiego spodziewał się Zarząd, gdyż na rozdanie kilkaset sztuk deklaracji do wszystkich organizacji pokrewnych, zaledwie nadesłano 89 deklaracji, z tego najwięcej przysłało z Rodziny Leśnika. Zarząd rozpatrując tę sprawę przedtem uważał, że przyjęcie jednego dziecka na dożywienie w domu nawet średnio za moznym przy kilku osobach nie powinno zrobić różnicy w budżecie domowym, a tłumaczy to tylko wielką obojętnością ze strony społeczeństwa.

Z 89 deklaracji, nadesłanych było 52 na obiady codziennie, reszta po 3 — 2 — 1 razy w tygodniu. Z tych obiadów 5 zostało przydzielone Opiece Społecznej do jej dyspozycji na podstawie nadesłanego pisma z prośbą o przydzielenie, z reszty obiadów korzystały dzieci ze szkół powszechnych.

Po za wspomnianymi organizacjami Zarząd także pracował bardzo wydawnie z tak zw. Ekspozyturą Funduszu Pracy, dając pracę pracownikom umysłowym i fizycznym, oraz dając pomoc pieniężną np. jednemu pracownikowi fizycznie pracującemu Towarzystwo zakupiło młot do bicia kamienia, dzięki czemu mógł on pracować cały sezon.

W roku sprawozdawczym było członków 18.

BILANS NA DZIEŃ 31.XII. 1936 r.

Stan czynny

Kasa	zł. 114.82
K.K.O.	" 5501.—
Dłużnicy	" 45.—
R-k nieruchomości	" 73081.60
Niedobór w 1936 r.	" 1288.06
Razem	zł. 80030.48

Stan bierny.

R-k majątku Towarzystwa	zł. 80030.48
	zł. 80030.48



Straż Pożarna

Chroni wasz dobytek!

Wszelki SPRZĘT STRAŻACKI można nabyć obecnie w firmie

J. H. CIOK

Siedlce, Piłsudskiego 63, tel. 222.



Prosimy żądać wszędzie

Sprzedam plac budowlany

w środku miasta

Wiadomość Siedlce, Administracja tygodnika „Życie Podlasia”.

W dniu 1 czerwca 1937 roku został otwarty pod nowym zarządem p.CZ. MUCHARSKIEJ

Pensjonat

„ZAMIEĆ”

w Zakopanem przy ul. Jagiellońskiej.

Pokoje elegancko umeblowane, woda bieżąca, zimna i gorąca w każdym pokoju, telefon ceny przystępne.

MECHANICZNA STOLARNIA

w Siedlcach, Piłsudskiego 84.

dzierżawiona przez

ZWIĄZEK OFICERÓW W.P. w st. sp.

wykonuje wszelkie roboty z zakresu stolarstwa białego oraz meble od skromnych do najwykwintniejszych.

Wykonanie solidne. Ceny niskie.

LECZNICA

LEKARSKO DENTYSTYCZNA

Siedlce, ul. Sienkiewicza 33 tel. 118

Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu, zęby sztuczne, korony porcelanowe. Wojskowym i urzędnikom **spłaty 1 ustępstwa**. Przyjmują codziennie lekarze specjaliści od 9-ej rano do 9-ej wieczór.

LEKARZ DENTYSTA L. HAMBURCEW

Siedlce, Kilińskiego 22 I-sze p.

Przyjmuje w godz. od 10 do 2 i od 4 do 6 codziennie. Przy gabinecie pracownia zębów sztucznych.

OKULISTA Dr. L. Weingott

przeniósł się z Warszawy na stałe do Siedlec ul. Kilińskiego 14. Przyjęcia codziennie od godz. 12 do 2 i od 4 do 6.

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH i WENERYCNICH

Dr. Med. Maksymilian SCHLEICHER Siedlce, ul. Kilińskiego 24.

Dr. S. TENENBAUM

Siedlce, Piłsudskiego 50, b. mieszkanie d-ra Gościckiego powołał i wznowił przyjęcia. Specjalność: choroby kobiece i wewnętrzne. Po dłuższej specjalizacji w szpitalu Sw. Łazarza w Warszawie leczy choroby weneryczne.

DRUKARNIA POLSKA

ZYGMUNT POKRZYWIŃSKI

NAJSTARANNIEJSZE WYKONANIE NAJNIŻSZA CENA!

SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 9. TELEFON 3.

Zakład Mechaniczny i Odlewnia Żelaza WIKTORA LATKA

Siedlce, ul. Ryńska 9 przy targowicy zbożowej poleca znane ze swej dobroci po cenach zniżonych

Kieraty Nr. 5 i 6 od 2-ch do 4-ch koni, na panewkach samosmarach wahadłowych, dzięki takiej konstrukcji panewek, kieraty mojej produkcji wymagają mniej siły pociągowej od innych kieratów

Młotarnie szerokokomłowe z cepami karbowanymi i klepisko z żelaza kontowego.

Sieczkarnie trybówki konikówki, Bentalla do ręcznego i kieratowego ruchu.

Części zapasowe do kieratów, młotarni sieczkarni i t. p.

Odlewy żeliwne z modeli własnych i nadesłanych.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.